



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

Poswięcony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY

za miesiąc (z zamieszczeniem):
 w domu 6.—
 półrocznie 30.—
 kwartalnie 15.—
 miesięcznie 5.—

Akcesja Redakcji i Administracji „Goniec-Częstochowski”
 adres pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowski”
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 5-jej wieczorem, w soboty i święta
 do godz. 11-jej rano. Recepty bez zastrzeżenia nie są przyjmowane.
 Prasa i korespondencja w dni powszednie przyjmują wszystkie listy gwarantowane.

CENA OGŁOSZEŃ:
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na
 I-iej stronie 80 k., na IV-jej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadcięcia za wiersz 50 kop.
 Orlaczenie drobne po 8 kop. za wyraz

„MATKA ZIEMIA”

ukryta niezmiernie skarby, w naturalnych środkach leczniczych. Korzystajmy więc z nich, we wszelkich wypadkach utrudnionego stolca, używajmy naturalnej gorącej wody. **Francoiszka Józefa**, która nie rujnuje kasy i kieszek, nawet przy codziennym użyciu znakomity skutek wywiera.

Reprezentacja i wyłączna sprzedaż na Zagłębiu **LIPOWY OSPOWIEJ** (krowianki) i **Limfo-dobrytu** w instytutu szpitalnym opatry Dr. T. Stępniewskiego w Warszawie, w aptece

Władysława Wasilewskiego, ulica Modrzewska № 9 w Sosnowcu. 15—8

Leopold-Henryk M. Grejniec
 wykładanie, piśmiennictwo, wykładanie i zapis bez kosztu. Zgłoszenia bez podniebienia. Aljeja № 80. dom p. Kacherowej, telefon № 108.

Kalendarzyk.
 21 Maja.
 Imieniny chrześcijańskie: dzień Wiktora M., Justo Julia P. M.
 Imieniny rzymsko-polskie: czas Przesława bł. Justo Wistawa bł.
 Wschód słońca godz. 4 m. 0, zachód godz. 7 m. 52.
 Przybyło dnia: 8 godzin 19 minut.
 Wiadomości historyczne: 1434. Zgon Władysława Jagiełły. — 1684. Pokój z Moskwą zawarty w Polanowie. — 1713. Rzeniesienie stolicy z Moskwy do Petersburga.

KRAKÓW.

(Z prac Grzegorza Smólskiego.)

Stara stolica Piastów i Jagiellonów, którą pierwotne dzieje giną w pomroce przedziejowej, nosi nazwę upowszechnioną od prawieku w Słowiańszczyźnie, a szczególnie rozpowszechnioną na ziemiach lechickich nad Bałtykiem. Naliczylem Kraków lub podobnie brzmiących i tego samego pochodzenia nazw miejscowych, jak naszego grodu podwawelskiego, sześćdziesiąt, przyczem nie rezę, czy przy skrzętniejszym poszukiwaniu nie znajdzie się jeszcze więcej. Na cesarstwo niemieckie przypada Kraków nie mniej, jak trzydzieści, a słowna ich część przypada na dzisiejsze Wielkie Księstwo Meklemburg-Zwierzyn, Brandenburgię, Pomorze i Prusę Zachodnią.

Starodawnym grodem lechickim jest dzisiejsze miasteczko Kraków także Kraak i Kraek zwane, leżące w Wielkiem Księstwie Meklembursko-zwierzynskim, na ziemi niedgdyś Ubotrytów, słynne w dziejach z możnej komturji rycerskiego zakonu Johanitów, założonej przez saskiego księcia wojewodę Albrechta. Niemiecki źródła — Lisch w „Rocznikach meklemburskich” i inni — stwierdzają, że cała okolica krakowa w dalekim okregu była czysto słowiańska a sam ten gród niepoślednie w prawieku posiadał znaczenie, skoro podług staro go obyczaju, składano w nim hold rycerstwu wendyjskiego okregu panującym na tej ziemi książętom dynastji Werle linii gustowskiej. Rozległe dobra, nadane Johanitom noszą wybitnie słowiańskie nazwy, jak „Pogaze slawicum”, „Schulow”, „Godje” itd. Miejscowości leżą nad jeziorem krakowskiem (krakaer See). Osobli-

Księstwo Warszawskie.

Nazwa ta narzucona częścią Polski istniała niecałe lat osm.
 Dnia 7 lipca 1907 roku po zupełnem rozbięciu Prus i po wyparciu za Niemen armji rosyjskiej Napoleon w traktacie Tyliczym pozbawił króla pruskiego drugiego i trzeciego zaboru polskiego i na tym obszarze tworzył Księstwo Warszawskie, a z cesarzem Aleksandrem I zawarł przymierze, zwrocone przeciwko Anglii. Z tego to przymierza wyrosło Księstwo Warszawskie w takiej właśnie postaci, jaką mu nadano za obopólną zgodą pogodzonych zapasników w Tyliczu. Był to wypadek niezmierny, choć wręcz przeciwnie wagi z jednej strony dla mocarstw, które pochłonięty przed kilkunastu laty Rzeczpospolitą Polską, z drugiej zaś dla sprawy polskiej, unoszącej się jako niepokojące widmo, ponad trójprzymierzem prusko-austrjacko-rosyjskiem od czasu umów podziawych 1795 roku.

Pomiędzy zwarte granice trzech państw, zrównoważonych ziemiami polskimi, wbiąto się kłosem wywołone z pod ich wpływu Księstwo Warszawskie z dawną stolicą polską na czele, wsparte opieką ich wspólnego wroga, wciągnięte w wir jego polityki.
 Głębieni, wyszykowani i wynaradawiani na całym niemal obszarze polacy, podlegli rządowi obcym, znaleźli nareszcie „punkt na swojej własnej ziemi do zbrojenia się i do zboru”. Ten kawalek ziemi był niewielki, siedemkroć mniejszy od Rzeczypospolitej, a na tym obszarze od jednego zamachu przzerwana zo-

stała zniepokojająca, gospodarka pruska, zrzucone pięta obcego, zabierczego rządu. Rozpoczęło się na tym obszarze niewielkim, porównywanym do „trybuny, wzniesionej wśród milczącej atmosfery sąsiednich państw”, w dość szerokim zakresie życie polityczne konstytucyjne z własnymi ludźmi u steru rządu. Nawiazana została na nowo przzerwana i wyrzucona przez królów dziejowa odradzającego się narodu.

W Warszawie we własnej armji i swoim rządzie mogły się skupić i skupiły się nanowo wybitniejsze siły narodu. Do pracy nad wewnętrzną budową Księstwa przystąpili niezwłocznie z wyteżoną energią ludzie, powołani do rządu, po większej części ci sami, co pracowali dla sprawy publicznej w ostatnich latach dźwigającej się z upadku Rzeczypospolitej, i ci co strażeli później jej sprawy na emigracji i w legionach.

Na tronie warszawskim zasiadł najlepszy, najuczciwszy i najsumienniejszy z monarchów ówczesnych, Fryderyk August, ten sam, którego konstytucja 3-go maja powoływała do następstwa tronowi Stanisław August. Na czele senatu stanął ostatni marszałek sejmu czteroletniego, siowłosy „Arytydes”, Stanisław Małachowski. Powracali i inni do pracy publicznej, nie wszyscy jednak, bo przeczorny wzgląd na sprzymierzenia rosyjskiego odsunął niektórych. Postanowiono pod bronią 30,000 własnego żołnierza, rozpoczęto nanowo przzerwane prace Komisji Edukacyjnej, zdobywano się w głębokim poczuciu odpowiedzialności na nieznaną dotychczas ofiarność publiczną.

Stworzenie Księstwa było czwartym podziałem polskim. Ze zdobyczy pruskiej część niezastąpioną otrzymał Aleksander, Księstwo,

wa rzecz, że gród Krakai tu poniekąd wiąże się z smokiem, gdyż panowie „de Craek” mają w herbie smoka. Od nich pochodziący hrabiowie Zwierzyna (Graefen von Schwerin) posiadają równie w klejnocie herbowym smoka co stwierdza wyraźnie legitymacją księcia meklemburskiego Jana I., przedsięwzięta w 1881 w Stargardzie. Z dawnej potęgi i rozgłosu nie pozostało nic prócz wspomnień. Można zamek Johanitów zaledwo naznaczyć rumowiskami kamienia a miejscowość licząca około 3000 mieszkańców, jest lichą miejsciną w okolicy piaszczystej i dla której rybne jezioro krakowskie stanowi istne dobrodziejstwo.

W Księstwie meklembursko-zwierzynskim leży jeszcze drugi Kraków, wieś Kraak i osada Kraak neue Mühle a w sąsiedniej regencji magdeburskiej wieś Craacu t. z. Krakau (okreg Jerychow I.) w kodeksie dyplomatycznym: 1181 Craacove, 1181 Kraake, 1522 Kraków z nazwą części Janów brellin, berlin, drugi Krakau kolo miasta Gentlin w tej samej regencji znajduje się w spisie zniszczonych miejscowości I. Frotego. Kolo Mierzburga istnieje wieś Craaku, a w Księstwie Holzstynskim Kraksdorf odległa o półtora mil od miasta Oldenburga. Dr. G. Hey w dziele: „Die slawischen Siedlungen im könrig. Sachsen” wymienia: Krakau, część gminy Markraustadt, Krakau kolo Zerbstu i Craacu kolo Launchtadt a dr. A. Brückner w dziele: „Die slav. Siedlungen in dem Altmark und im Magdeburgischen” przyłącza Krakrebork kolo miejscowości Lübs z dopiskiem: „1173 die villae bue ambe Krakreborna nominantur... nunc a slavish inhabitantur” („1173 dwie wioski zwiazane się obydwie Krakreborna... obecnie przez Słowian zamieszkałe”), Księstwo Wejmarkskie, ojczyzna Götthego posiada Krakendorf.

Na Pomorzu i wyspie Rujnie (Rügen) jest

ośm miejscowości noszących nazwy od imienia Krakai, a więc po starszeństwie Stary Kraków (Alt Krakau) z potomkiem Nowym Krakowem (Neu Krakau) w regencji kołzińskiej (köslin), okreg Slavia (Schiave), następnie: Krakcow i druga wieś Krakcow kolo Szczecina, a w regencji strzelskiej (Stralsund) wieś Kraków, zaś na wyspie Rujnie kolo miasta Gory (Bergen) wieś Krakwitz, prócz tego na tej wyspie dwa Kraków, osady jedna należąca do Starych Sońnic (Alt-Sosnitz), druga do Starego Bieniowa (Alt-Büntzew). Na Górnym Łużycach leży wieś: Krakow a w Prusach Zachodnich: Krokowe, Krakowice (Gelsin) i Krakówek (Wilhelmshof), w Prusach Wschodnich: Kragau, Krakischken, Krakonisshken, dwie wsie Krakowo, (Krokou), na Warmie pod Jezierną Krakowo, na Pruskim Śląsku: Krakowin (Kraakowanne) 1418 Craacowem i Krakowice (Kraakwitz) 1843 Czekowitz, i w Poznańskiem Krakowice.

W dwóch okregach niemieckich Austrii, mianowicie w Dolnej Austrii, spotykamy dwie miejscowości, z nazwami pochodzącymi z imienia osobowego Krak jakoto: dwa Krakking, jedna osada w powiecie Tullu, druga w powiecie Amstetten; w Stryji: Krakandorf, Krakaumühle i Kraakauschaften; następnie w Czechach: dwa Krakow, Krakowce, Krakovec (Rothschloss), Krakovan, Krakowka; na Morawii: dwa Krakowec; w Krasinie: Krakovo, przedmieście Lublany; w Galicji: miasto Krakowiec i Krakurzwice; na Slowacyzynie w komitacie nitrańskim: Krakovak; w Siedmogrodzie: Krakko; na Litwie: Krakowin kolo Poniewieża w gubernji wileńskiej; w Królestwie Polskiem: Krakieniki i Krakopol w gubernji sawalskiej, Krakowiany, Krakowczanska Wola, Krakówko w gubernji warszawskiej i Kraków w gubernji płockiej.

W regencji poczdamskiej (posłpskiej) le-

HENRYK SCHWARZ
 Kraków, ul. Grodzka 13.
 TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

Nowość! welny i jedwabie
 na bluzki i suknie.

Przy zakupie 173—
Ruble po 2.54—
 Zamówienia na
 Kostiumy, Okrycia, Rube

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, obrazy, roboty przy budowach kosciołow, jako też i każde roboty w z kres rzeźbiarstwa, wchodzące, od najwyszczelniejszych do najwykwniejszych wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materialow kamienia i drzewa. Dekoracje domow od rekt modelowane i wszelkie roboty szlakoarskie. Zakład podejmuj- się wykonywać roboty w miejscowościach sąsiedlegiejszych. Informacje, rysunki i korespondency na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
 Aljeja III dom wstawn. 208

nie oddane sobie, lecz związane z koroną saską musiało przyjąć warunki bytu z góry narzucone, oraz z przystosowaną do „właściwości narodu” i do względów zewnętrznych „normalną” konstytucją Napoleońską. W pierwszej chwili doznano zawładu i rozgoryczenia.

Nie tego bowiem spodziewano się, gdy chwytano za broń po stronie Francji przeciwko Prusom i Rosji, nie tego oczekiwano po ofiarach, poniesionych w krwi i mieniu, po kuszących męstwie i honor polski zapowiedziach Napoleona, po „cudzie Opatrzności” i „szczerzej woli milionów ludu.” „Zamiast niepodległości, której żadna przemoc nie miała wruszyć, ujrzano narzuconą unię, dzielenie się z Rosją, narzuconą formę rządu, sejm bez wolności słowa, prawa francuskie zamiast przywróconych już w pierwszej chwili dawnych praw polskich a nadewszystko twarde, a ciężki i kosztowny dozor francuski.

Związane w tej postaci, jaką otrzymało, nierozdzielnie z potęgą Napoleona, musiało oddać to szczerze, wyczerpane i wyczerpywane Księstwo Warszawskie dzwignąć podwójny ciężar: polityki cesarza Francuzów, swej własnej sprawy oraz Polski, której było i chciało być przedstawicielem; podjęto jednak ochotnie ten ciężar. Rzucano „ze łzami na ziemię ojczystą te ofiary, na które się prawie nad możność wysyłało i błogostawienstwem zbierać będą obfite ich plony.”

Po dwu latach doczekano się pierwszego sejmu w tej samej, co przed laty, sali sejmowej, a w tym samym 1809 roku stanąć już musiało Księstwo Warszawskie do ochrony i odparcia najazdu austriackiego, na losach Księstwa miały się natychmiast odbić kłopoty i niepewnodnia Napoleona w Hiszpanii.

Wysła jednak armia polska nie tylko obronnie z niebezpieczeństwa, zasnęła nawet tryumfu, odparła Austrię, wydarła jej kawał ziemi polskiej, zdobyła na niej Kraków, przygotowała jej kleskę pod Wagram.

Rozrastał się obszar Księstwa, przybywał drugi gród stołeczny, został pokonany drugi z rządu zaborca. Nie obyło się jednak i tym razem bez zawodu, włączono zdobyte obszary nie we własne, lecz Napoleona imieniu, włączono nie wszystko, bo znów otrzymał dątek w ziemiach polskich rzekomo sprzymierzeniec i obrońca rosyjski. Po drugim z rządu wyłomie w traktatach podziałowych, przychodził jednocześnie piąty z rządu podział ziem polskich.

Nareszcie po latach pięciu ciągłych ofiar i wysień, opłacanych nawet w dalekiej Hiszpanii krwią żołnierzy polskich, za zrzadzeniem losu za wolność przelewających krew tych, co bronili wolności, nastąpił 1812 rok „wojny” i wielkich nadziei. Rozbrzmiało hasło „drugiej wojny polskiej,” zaświała nadzieja „Polski,” zerwane zostało ostateczne, krępujące przemie-rze francusko-rosyjskie, dziesiątki tysięcy zbrojnych przekroczyły Niemen, wespół z wiel-

ką armią ruszono na trzeciego, nietkniętego, jeszcze prawie, dwukrotnie zubożonego rządzącego ziem polskich. po to, by, doszedłszy do Moskwy, w odwrotnym pogromie ścigać na Księstwo armie rosyjską, ostatek sił pociągając na zachód, na boj ze sprzymierzoną Europą i znów, jak przed laty, walczyć o ziemię polską zdaleka od jej granic, broniąc sprawę wstocie obecnej, od niedawna dopiero, przelotnie z własną związanej.

Księstwo wraz z zajęciem go przez armie rosyjską, przestało faktycznie istnieć.

Dnia 20 czerwca 1815 r. kongres wiedeński dał nazwę Księstwu Warszawskiemu—Królestwu Polskiego.

NOWINY.

Częstochowa.

Z Jasnej Góry. W pierwszy dzień świąt Zielonych Świętek J. E. biskup Kujawsko Kaliski celebrował uroczystą Mszę, wczoraj zaś odp. awil cichą Mszę Śrą przy ołtarzu w szczytowej Kaplicy M. B. Częstochowskiej. Mszę wczoraj celebrował proboszcz z Dzierżkowiec.

Napływ ludu był dość liczny, było z górą 30,000 ludzi. Kapłanów przyjezdnych było niewiele. — Dziś południowym pociągami J. E. ks. biskup opuścił Jasną Górę, udając się do Włocławka.

Z ruchu pątniczego. W Zielone świętki ogółem przybyło na Jasną Górę 63 kompanie, których wymienienie odkładamy do dnia jutrzejszego.

Za świąt. Niepogoda trwająca podczas obu dni świątecznych stanęła na przeszkodzie wielu projektom i odjęta Zielonym świętkom ich zwykły majowy charakter.

Grad. Komunikują nam z okolic Krzepic, że w tamtych stronach aż ku kordonowi pruskemu spadł w nocy z 19 na 20 b. m. obryzmi grad, który zniszczył zupełnie plony ziemne, połamał drzewa, spustoszył ogrody. O wielkości kulek gradowych można sądzić z tego, że grad poprzebijał dachy, kryte nową papą, w ziemi zaś potworzył doły wielkości porańców. Straty obryzmię.

Teatr. Niespodzianie zupełnie bez poprzednich obwieści wczoraj w teatrze miejscowym towarzystwo p. Knake-Zawadzkiego odegrało głośną nowość „Aszantki” oraz na zakończenie jednoaktówkę „Pan Benet” Al. hr. Fredro. Gra p. Knake-Zawadzkiego, znanego artysty pierwszorzędnego, budziła ogólny zachwyt. Reszta artystów mniej lub więcej udanie usiłowała dostroić się do mistrza swego. Publiczności, wskutek niepogody, zebrało się niewiele.

Samosąd nad złodziejem. W d. 19 b. m. w kościele na Jasnej Górze przyłapano na kradzieży 15-letniego Jana Piotrowskiego, który

usiłował ukrąść jednemu z modlących się znajdujących przy nim 5 rb. Oburzony tłum wywodził chłopaka z kościoła i biłby go za to, gdyby nie interwencja rewirowego i rewiru polic. Wiktora Łajpńskiego, który wyrwał złodzieja z rąk samosądu i odstawił go do szpitala, gdzie mu nałożono opatrunki poczem bezdzond pod kluczem.

Takiegoż samosądu dokonano w d. 16 b. m. na Jasnej Górze, przyłapano na gorącym uczynku kradzieży złodzieja Stanisława Czerwińskiego, przy którym znaleziono skradziony pieniędzy 17 rb. Policji z trudem udało się wyrwać Cz. z rąk oburzonego tłumy i odwieźć do szpitala.

Kradzież. W d. 19 b. m. na Jasnej Górze skradziono Wincentemu Beniaskiemu rb. 70 w złocie oraz 3 srebrnem. Policja czyni poszukiwania w celu wykrycia złodziei.

Zawiercie.

Zabójstwo strażnika. W sobotę o godz. 8 i pół wieczorem jacyś niewiadomo ludzie dali kilka strzałów z brągnięciem do strażnika Józefa Gawłowskiego. Jedna kula trafiła w szyję i wyszła na wylot, druga zaś przebiła bok i brzuch, dziurawiąc kiszki. W stanie beznadziejnym przeniesiono strażnika do szpitala, gdzie nazajutrz umarł. Sprawcy strzałów zbiegli. Zabity pozostawił żonę i troje dzieci.

Bandytyzm. We wsi Czarna Struga pod Myszkowem w tych dniach o godz. 10 wieczorem, trzech bandyli, dowiedziawszy się, że kolonista Chulak, wydając córkę zamaż, podniósł z kasy 2000 rb., dokonali napadu w następujących warunkach:

Zapukawszy do drzwi i nie otrzymawszy odpowiedzi, wywazyli je i pod groźbą rewolwerów, zażądali wydania pieniędzy i korań córki. Po otrzymaniu takowych rozkazali Chulakowi kleknąć pod obrazem i nie ruszać się z miejsca przez półgodzinę, przed odejściem zaś zagrozili mu, że jeżeli powie o napadzie to go spala.

Nazajutrz Chulak poznał dwóch bandytów, dał znać o napadzie wachmistrzowi zandarmerji w Myszkowie, który bandytów aresztował i osadził pod kluczem.

Z różnych stron.

— Zgon. W Krakowie zmarł 4 p. dr. Henryk Jordan, twórca znanego parku w Krakowie.

— Strajk tramwajów. Na tramwajach elektrycznych w Łodzi zastrajkowali w sobotę ślusarze, wskutek czego tramwaj przestał funkcjonować. Wagony sprowadzano z miasta do remizy przy pomocy koni. Tramwaje nie funkcjonowały przez całe święta.

Napad na monopol. W Rososzycy pow. sieradzkiego dokonano w ubiegły piątek napadu na monopol, przyczem zabity został strażnik ziemski.

zy drugie jezioro krakowskie (Krakower See) 4 mile długie, utworzone przez rzekę Hawlę.

Słynął w Niemczech ród hrabiów Krakowów, pochodzący ze starzej szlachty pomorskiej. W Szczecinie żył w pierwszej połowie XVI w. słynny matematyk, prawnik i mąż stanu Jerzy Cracow, przyjaciel Melanchtona, a w Meklemburgii istnieje ród szlachecki Krakowicz, podług kronikarza Mikrelusza, pochodzący z Pomorza.

Poczet długi, może nudny nieco, lecz dla miłośników grodu podwawelskiego nie pozbowiony ciekawości.

Zastanówmy się teraz nieco nad nazwą miejscową Kraków. Pochodzi ona wszędzie od imienia osobowego Krak, a jest z końcówką: „ów” odpowiednią na pytanie: czyj gród? Krak, Krak-ów. Wszystkie inne formy tej nazwy posiadają ten źródłostw imiennie-osobowy.

Ani Miklosich, ani Brückner nie objaśniają bliżej imienia Krak. Dr. Hey wywodzi go ze starosłowiańskiego wyrazu krakati, po polsku: krakac, po czesku: krakati i krotaki, z tego kasubski: krak, polski: kruk i krok, kroczyć. Czy to wywód trafny, nieosiemiam się rozstrzygać, lecz można wątpić, skoro w północnych germańskich językach krake oznacza morskiego potwora-obryzma, który podług sprawozdań skandyńskiego biskupa Pontoppidana, co do wielkości równa się wyspie, a okrętem służy do zarzucania kotwicy na morzu. Z wyrazów: pokraka, niekraka nie obcych języków polskiemu, wzięta także potwór. Krake, kraka, jest za tem, zdaje się, wspólnym słowianom, Germanom i Litwinom wyrazem aryjskim i z niego prawdopodobnie pochodzi imię Krak. Dr. Hey domaga imiona: Krak, Krok, Krakoz—dziecie, które chętnie boryka się, lub które uczy się kroczyć.

Krakowy, Krakowicy, Krakowice i wszyst-

kie podobne formy nazw imienia Krak, znajdujących się wyjątkiem Siedmiogrodu, na ziemiach pierwotnie słowiańskich. Z tego wypływa, iż imię Krak uważać należy za słowiańskie, pochodzące z tego samego źródłostwu, co wyrazy „pokraka” i „niekraka”, lecz czy ten źródłostw odpowiada wyrazom: krakac, kruk, krok, kroczyć, to znów pytanie.

Osobliwą jest rzeczą, że na Pomorzu istnieje umiejscowione podanie o Wandzie i o Ryttygierze, który się tu pisze prawdziwie po niemiecku Rütiger. Wanda w podaniu pomorskim jest krakowska Wandą, lecz Rütiger oznaczony jest jako książę Rujnian.

Lecz posłuchajmy podania pomorskiego: Za bardzo „drewnych” czasów, żył w Polsce książę Krakus, który zbudował gród Kraków. Ten pozostawił dwóch synów: Krakusa i Lecha, jakoteż córkę, piękną jak jutrenka Wandę. Na tronie zasiąść miał syna pierworodny Krakus, lecz Lech zabił go zdradziecko. Polacy nie chcą mieć panem bratobójcy, osadzili na tronie dziewoję, córkę Krakusa pierwszego. Królowa Wanda zastąpiła jak świat wielki nie tylko cudem urodę, lecz także potęgą i rozrotpnością. Nie dziw, że rój możnych królów i książąt dobił się o jej rękę. Lecz Wanda, czysta gołębica, ślubowała bogom dziewictwo i żadnego z nich nie chciała. Zastłyszal o niej książę rujniański, zwan Rütigerem, bohater potężny i zapragnął posiadać przesiłną królowę i jej dzierzawy nadwiślańskie. Wysła do niej poselstwo ryccerz lśniących złota, białą, prosząc o jej rękę. Wanda jemu odmawia także. Sierdzi się luty książę, zbiera woje, i wyrusza z wielką siłą oręża na Polskę, by ją zabrać wraz z castrującą królową, do której serce jego ryccerskie zapłonęło strasznie gorącą miłością.

Lecz wanda i dą wyrusza przeciw na-

szemu księciu z wielką siłą wołów w pole. Stągnęli przeciwko sobie wielkie wojska oko w oko. Pomorzanie wydato się rzeczczą sromotną dobywać miecza przeciw białce, więc błągał swego księcia, aby się namyślił inaczej. Rütiger zapłonął na to straszny gniewem. Porwał własny miecz i przebił nim same serce. Pomorzanie zbratali się teraz z polakami i polączyli przy mierzem z nimi. Zwycięskiej Wandy serce pozerła lada, straszna rozpacz, gdy zobaczyła chrobręgo księcia trupem, broczącym się krwią. Gdy pomyślała, iż dla niej stracił młode życie, zdjął ją tak srogi żal i ból że życie jej obmierzło. Stał więc na zamkowym moście nad Wisłą i skacze w jej tonię, gdzie bogowie przyjęli ją do swego grona. Dzieła się to coś siedm sta lat przed narodzeniem się Chrystusa Pana a może jeszcze „drewniej”.

Podanie to które spisałem wiernie, bawiąc przed kilku laty na wyspie Kujnie z ust starca nazwiskiem Mateusz Kemke, w mieście Górze (Bergen) zastępuje głównie dla tego na uwagę, iż wiąże krakowski świat podaniowy z pomorskim, co ponieważ mogłoby wskazywać też na północno-lechickie pochodzenie Kraką. Znaczącym też jest szczegół o do pochodzenia Ryttygiera i wzmianka o stosunkach polsko-pomorskich, w szczególności nadwiślańskiego państwa Kraką z Pomorzem już w czasach bajejnych.

W zbiorze J. H. Femma’go znajduje się podanie o ryccerzu Niekrace. Opiewa ono:

Na wyspie Uznójmie (Usedom) na „samku” w Mielętnie (Miellentin) żył ryccerz nazwiskiem Niekraka, który zawsze nosił na szyi wielki, ciężki łańcuch złoty, a dlatego zwano go ryccerzem ze złotym łańcuchem. Ryccerz zapłonął miłością do pięknej młodej szlachkiny, znajdującej się w pobliżu, i postanowił ją zdobyć, do czego użył swej siły.

Duma Państwowa.

Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Posiedzenie wczorajsze.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 2-jej minut 20 pod przewodnictwem Gotowina.

Nieobecni są: socjal-demokraci, socjal-rewolucjoniści, socjaliści ludowi i trudowicy.

Ogłasza się interpelacja 33 członków Dumy, wystosowana do ministra spraw wewnętrznych co do prawdziwości pogłosek o gotującym się jakoby obydym zamachu na osobę Najjaśniejszego Pana.

Bobrinskij motywuje interpelację.

Prezes rady ministrów, oświadczając przedewszystkiem, że ogłoszona przez prezesa Dumy interpelacja nie należy do tego rodzaju, na które rząd obowiązany jest składać wyjaśnienia Dumie państwowej, pojmując jednak uczucie trwogi członków Dumy, wobec rozpowieszczonych pogłosek o zamachu na usławną osobę Jego Cesarskiej Mości, uważa za swój obowiązek ogłosić komunikat urzędowy z tego powodu, który ukazuje się dziś w biuletynach Biura informacyjnego i Agencji Petersburskiej.

Prezes Dumy ogłasza tekst formuły przejścia do porządku dziennego:

„Ogarnięta uczuciem najwyższej radości, z powodu szczęśliwie unikniętego niebezpieczeństwa, jakie zagrażało Jego Cesarskiej Mości, wyrażając głębokie oburzenie na wykryty spisek przestępczy, Duma państwowa przechodzi do spraw bieżących“.

Członek Dumy Rejn również ogłasza formułę przejścia do porządku dziennego, ale ta formuła zostaje odrzucona, natomiast uchwalono jednocześnie przy wspólnych oklaskach formułę pierwszą.

O godz. 2 min. 25 Duma przechodzi do spraw bieżących.

Lewa strona sali potrochu zaczyna się zapelniać.

Następnie ogłoszono interpelację z powodu rewizji, dokonanej w mieszkaniu posta Osohla z Rygi.

Prezes ministrów i minister sprawiedliwości wyjaśniają tymczasowo, że rewizja nastąpiła z powodu, że w mieszkaniu Osohla gromadzili się przedstawiciele organizacji wojennej mającej na celu wywołanie powstania w wojsku.

Minister sprawiedliwości dodał, że policja, spóźniła się o pół godziny, gdyby zaś nie to, zastąpiła by w mieszkaniu Osohla naradę owych przedstawicieli.

Duma uchwaliła nagłość interpelacji w sprawie rewizji, a wskutek tego zatrzymaniu 37 osób przez 7 godzin w tymże mieszkaniu.

Z kolei przystąpiono do wysłuchania od-

powiedzi ministra sprawiedliwości na interpelację w sprawie zesłańców politycznych w więzieniu Andigańskim.

Duma przyjęła formułę przejścia do porządku dziennego, opracowaną przez kadetów, treści następującej:

„Zważywszy, że wyjaśnienie ministra sprawiedliwości zawiera potwierdzenie gwałtów, dokonanych nad uwięzionymi w więzieniu Andigańskim co świadczy, że istnieją przestarzałe warunki w utrzymywaniu więźniów katorżniczych, wymagające stanowczo jaknajradykalniejszej zmiany — Duma przechodzi do spraw bieżących“.

Dyskusja w sprawie rolnej nie doszła do skutku dla braku kompletu Dumy.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7-jej minut 30.

Wykrycie spisku.

(Komunikat urzędowy, ogłoszony przez prezesa Rady ministrów na posiedzeniu Dumy państwowej w d. 20 b. m.)

Petersburg, 20 TAP. Wydział bezpieczeństwa w Petersburgu otrzymał wiadomości, że w stolicy zorganizowane zostało przestępcze stowarzyszenie, które postanowiło, że najbliższym celem jego działalności będzie dokonanie szeregu aktów terrorystycznych.

Ustanowione w celu sprawdzenia otrzymanych wiadomości długotrwałe i połączone z ogromnymi trudnościami obserwacje wykryły grono osób, które weszły w skład wyżej wymienionego stowarzyszenia, jak również które bezpośrednio znosiły się z członkami tegoż.

Porozumiewanie, które jak się wyjaśniło, odbywało się pomiędzy niektórymi z członków w mieszkaniach konspiracyjnych, ciągle się zmieniających, było uwarunkowane ogromną tajemniczością, umówionymi hasłami i znakami w tych wypadkach, kiedy porozumiewanie odbywało się piśmiennie.

Dzięki zastosowanemu nadzorowi nad osobami, należącymi do występnego stowarzyszenia, 27 z nich zostało w d. 31 marca st. aresztowanych, następnie wydział ochrony ogólnego porządku i bezpieczeństwa doniósł prokuratorowi petersburskiej Izby sądowej o aresztowaniu wyżej wymienionych 27 osób.

Prokurator Izby sądowej ze swojej strony zauważywszy w przedstawionych sobie danych, ślady zorganizowania występnego stowarzyszenia, mającego na celu usiłowanie za pomocą przemocy zmiany w Rosji systemu rządu, na mocy par. 102 kod. kar. polecił d. 16 kwietnia r. b. sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi przy petersburskim sądzie okręgowym przystąpić do wstępnego śledstwa, które było natychmiast rozpoczęte pod bezpośrednim kierunkiem nadzoru prokuratora petersburskiej Izby sądowej i bez najmniejszej zwłoki ciągnie się dotąd.

Przedwstępne śledztwo stwierdziło, że z liczby aresztowanych osób większości dowiedzionem zostało, że wstąpił do utworzonego

w składzie partii socjal-rewolucyjnej stowarzyszenia, mającego na celu działalność występną przeciwko usławniej osobie Najjaśniejszego Pana oraz dokonanie aktów terrorystycznych na osobach Wielkiego Księcia i prezesa Rady ministrów, przyczem członkowie tegoż stowarzyszenia, przedsięwzięli próby w wyszukaniu sposobów wstąpienia do pałacu, w którym przebywa Najjaśniejszy Pan, lecz usiłowania te nie miały powodzenia.

Telegramy.

Zabójstwo Zandarma.

Warszawa, 20 TAP. Do jadącego kolejką podoficera żandarmerji Gonczarowa doskoczyło dwóch młodych ludzi i wystrzelami z rewolweru zabili go na miejscu, poczem rzucili się do ucieczki. Ścigający ich żołnierzy został raniony, napastnicy uciegli.

Wybory w Galicji.

Wiedeń. Dotychczas w Galicji wybrano 19 polaków, 6 rusinów.

Socjalnych demokratów wybrano 2; w 16 okręgach wyborów jeszcze nie dokonano, a w 14 odbędą się wybory ściślejsze.

Agitacja polska.

Kijów. Członek Dumy Nieczytało po świętach wyjeżdżając radził towarzyszącemu mu na kolei tłumowi, by nie szedł do pracy do obszarnika.

Po jego wyjeździe tłum wypędził z miejscowego folwarku wszystkich pracowników i wybił szyby.

Walka z S.D.

Berlin. Z Hamburga donoszą, że utworzył się tam związek niemieckich patriotycznych towarzystw robotniczych, zamierzających walczyć z socjalnymi demokratami.

Związek podobno liczy 7,000 członków.

Dyktatura w Portugalji.

Berlin. Z Lizbony telegrafują o mającym nastąpić wprowadzeniu w Portugalji dyktatury.

Wszystkie partie połączyły się w opozycji przeciwko ministerjum.

Tekst deklaracji o dyktaturze ma być ogłoszony przed podpisaniem, aby opinia publiczna mogła się wypowiedzieć z tego powodu.

Nieudany zamach na pociąg.

Mińsk. W nocy dnia 18 b. m. kolo stacji Murawjowo pociąg, w którym pod ochroną żołnierzy wjeżdża na wyplaty na linii 200,000 rb., — napadli rabusię; zatrzymali pociąg za pomocą narzucania na tor podkładów i próbowali przedostać się do wagonu z pieniędzmi.

Żołnierze zaczęli strzelać; napastnicy ostrzeliwując się uciekli.

Zatonięcie statku.

Twer. Statek Tow. „Nadieżda“ wyszedłszy o g. 12 d. 19 b. m. na spacer z 360 pasażerami 25 wiorst od Tweru zatonął; załogę uratowano.

ku“ wykopać podziemny chodnik aż do klasztoru, mile odległego. Chodnikiem dobrał się do zakonnicy i uprowadził swoją oblubienicę. Długo niewiedzianno gdzie się podziła, aż jeden chłop z Mieleżyna zdradził bratu jej tajemnicę. Rusza brat z liczną zgrają na „zamek“ ryercza chcąc odebrać siostrę, która ten posłużył tymczasem. Gdy książe szczećński dowiedział się o tem, wyruszył ryerczowi, którego bardzo lubiał, z odsieczą, odpędzając oblegających „zamek“ Ryercz Niekraaka żył potem jeszcze bardzo długo z żoną swoją w spokoju i szczęściu. Pochowano ich gdy zmarli, w kościele mieleżyńskim, gdzie się przechowuje jeszcze wizerunek ryercza ze złotym łańcuchem.

Kroniki pomorskie przechowały polanie o szlachlicim siliaczku JerzymKrokowie. Jest to wiewrutny Kraków, gdyż w narzeczach pomorsko-kaszubskich przechodzi powszechnie samogłoska a w o. Jerzy Kraków bawił na dworze księcia szczećńskiego Bogusława X., a był tak silny, iż przełamał żelazną podkowę jak obwarzanek. Mógł też odrazu wynosić z piwnicy cztery wielkie beczki piwa, njmując dwie za czop reklamii, dwie mniejsze zaś biorąc pod pachy.

Wykonywał to na dworach książęcych w Szczecinie, Wolgosszocy i w Zwieryżynie. Razu jednego przybył do Szczecina obcy, zawołany siliacz, który wezwał Krokowa do zapasu o wielki zakład. Krokow przyszedł na to, ale wyróżnił sobie, iż walka musi być uczciwa. Cudzoziemiec zgodził się na to. Wychodzą na podwórze „zamek“ książęcego i w obliczu księcia i jego dworu zaczynają się borykac. Obcy siliacz, zdjęty strachem przed Krokowem, ucieka się wbrew nadziei do wybiegu, dając mu „sila“ne pchnięcie, w które bardzo dotkliwie. Szla-

chcąc jak długi powalił się na ziemię i później długo chorował. Za wybieg oszukańczy wrócono cudzoziemca do więzienia i postanowiono więzić go tak długo, dopóki nie będzie wiadomem, co się stanie z Krokowem. Gdy później wyzdrowiał, zwrócił się z prośbą do księcia, aby wziętego siliacza kazał puścić na wolność pod warunkiem, że jeszcze raz zmierzy z nim swe sily bez oszustwa. Tak się też stało. Krokow rzucił się teraz na przeciwnika zapamiętale, ujmując go setną pięścią za kark, cisną nim na ziemię tak silnie, iż ten po tem jak martwy leży. Podniesiono go, lecz zanim przyszedł do zdrowia sporo upłynęło czasu. Jerzy Krokow udał się następnie do Polski, gdzie cudów waleczności dokazywał. Raz w wojnie otoczyło go pięćdziesiąciu bojowników. Szlachcic pomorski przebił się chrobrze przez wal nieprzyjaciół i tem wybawił od śmierci niechybnej cały oddział swoich. Przyszła jednak kolej i na niego. W innej wojnie poległ, raniony strasznie, lecz zanim skończył, uduślił jeszcze dziesięciu wrogów. Szlachcic ten nie miał zwykłych zębów, jak inni ludzie, tylko wierzchnią i dolną szczękę tworzyła u niego kość. Było to dziedziczne w rodzinie, która pochodziła z „stolemów“ (obrzymów).

Góra Krakowa (Krakauenberg) koło Zachania (Zachall) na Pomorzu, wznosząca się w lesie bukowym dwie mile odległości od Starogardu, osłonięta jest podaniami. Za „drennych“ czasów stał na niej „zamek“ hrabiów Krakowów. Dwaj bracia ostatni potomkowie tego możnego rodu żyli w strasznej rozterce, niehładząc się wzajemnie: Za karę spadła na „zamek“ siarczysty deszcz, potem piorun zapalił go i „zamek“ zniszczył zupełnie. Wrody bracia zamienieni zostali w krośnięta, przebywający

we wnętrzu góry. W noc świętojańską... można ich tam widzieć. W lesie zaś bukowym, górę otaczającym, słychać czasem o pół nocy wielką a straszną wrzawę łowiecką z głosem bardzo szczeniem psów, tętentem kopyt konskich i strzałami. To obydwa Krakowy nie mają po śmierci spokoju i tkną się tak, jako dzicy strzelcy z nocami.

Ta Góra Krakowa—podług innego podania, które zapisał Jahn w swoim zbiorze podań pomorskich—otwiera się w samo południe dnia świętojańskiego, a z wnętrza jej wychodzi zakłeta dziewczica, ubrana w suknię śnieżystej białości, z modrą przepaską—wysoka, smukła. Za nią wyjeżdżają z góry wnętrza dwa dziećcia, cztery wozy, napelnione szczerem złotem. Dziewa i niezmiernie te skarby czekają zbawienia. Pierwszy lepszy człek, który ściśle w samo południe wstąpił by na górę, zbawił by zakłętą księżniczkę, posiadat by ją i wszystkie wozy przeznaczone szczerem złotem. Taki młodzian nie znalazł się dotychczas, każdy boi się strasznie zbliżyć w on dzień do góry, gdyż skarbów strzeżę czarci w postaci ogromnych czarnych psów, które rozszarpałyby każdego na kawałki, gdyby się tylko o wlosz spóźnił. Ludzie powiadają, że zbawca się znajdzie, lecz dotychczas jeszcze się nie narodził. Dziewica zakłeta pochodzi z potężnego rodu Krakowów, za których zaręczonoją pokazuje we wnętrzu „zamku“ zapadniętego w górę.

Grody i wioski Kraka rozrzucone po całej północno-zachodniej Stowianszczyźnie; imię jego noszą netylkie rozliczne miejscowości, lecz także jeziora i góry. Potężnymi śladami rozbrzmiewa „po wszęch ziemiach lechickich“ wielkopomne miano założyciela grodu wawelskiego.

Polecam najnowszy i najtrwalszy materiał do pokrycia dachów, tekturą

„ANDURO”

jak również najlepsze i najnowsze **JEDNOLITE PODŁOGI z masy „LAPIDIT”**

Przyjmuję wszelkie roboty asfaltowe, pokrycia dachów tekturą smołowcową, cegłą i szyfrem.

Karol Rudzki—Katowice.

ADRES: **Sosnowiec—Skrzynka pocztowa 159. 223-3-3**

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY



VICHY



ŹRODŁE RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

WILLA SZWAJCARSKA

w lesie Ząbkowickim obok Basiuli,

położona w ładnej miejscowości do wynajęcia lub do sprzedania. Bliskość 247 informacje u H. Nanberga w Będzinie. 12—5

H. IMICH w Częstochowie

Poleca: 108-10-1

na nadchodzący sezon budowlany: Farby i pokosty, cement i gips, Cegłę ogniotrwałą, i mączkę szamotową krajową i zagraniczną.

SKŁAD ŻELAZA -271

S. WRZESZIŃSKI KATOWICE. ul. Grundmanna № 1, Poleca:

Sprzęty domowe i Artykuły żelazne i Wyroby stalowe (Solingen) dla fabryk mosiężne. Rzemieślnicze narzędzia.

Hotel VICTORIA

POLECA

numery od 80 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem. Na miejscu Restauracja, Kąpiele, Prysznic. 172 10—2

J. NAJMAN

Magazyn ubiorów męskich i damskich

Aleja I № 7, egzystujący od 1852 roku.

Poleca na nadchodzący sezon wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych, z których wykonywa na zamówienie ubrania elegancko wykończono. 213 Po cenach niskich ale stałych. 3—3

Skora i rzetelna usługa.

S. GAWĘCKI Katowice
Jedyny Polski Skład

Towarów kolonialnych i delikatesów.

Wielki zapas win krajowych i zagranicznych. Cygara i papierosy.

Czekolada (Suchard, Milka i Velma) Cacao (Van Houten)

MAGGI—SARDYNKI—SERY.

Łosoś—Węgór—Stelawski—Bydlinki i t. d.

Ceny umiarkowane.

154-10-1

Częstochowska Fabryka Zapalek

GEHLIG i HUCH

EGZYSTUJĄCA od ROKU 1881.

Poleca swe wyroby. 186—10-4



Polecamy **Zegarki „OMEGA”**

które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem na Sosnowiec i okolice jest

J. Fürstenberg

który ma bogato zaopatrzone sklep w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy

Modrzewskiej. 83—

Zegarki „Omega”

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

RESTAURACJA

Wacława Świderskiego

dawniej **JULIAN FUCHS**

przeniesioną zostanie z dniem 15 maja na sezon letni do ogrodu p.p. Braci Wolberg 1 Aleja № 12 naprzeciw cukierni W-go Rudzkiego. 295 5—4

W dniu 19 b. m. t. j. w Niedzielę przed wieczorem, z podwórka Składu Nafty Teatralna № 51, wybiegła

PARA KONI

klacz ciomno siwa i karo-gniada z brodawką na lewym boku po 6 lat. Podług informacji miały pobiedz w stronę Kiedrzyńska. Za dostarczenie tych koni wynagrodzimy Skład Nafty Teatralna № 51 Lokotka.

Instytut

Gimnastyki i fechtunku

St. Kiffera.

ulica Teatralna № 13, dom p. Kohna,

dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej. II Aleja 30. Przyjmuje od 12—4 pp. 124—3-8

Hurtowy skład piwa

J. Piłomińskiego

w Częstochowie, ul. Teatralna № 8, naprzeciw cykłodromu, poleca znane ze swej dobrotę piwo Stryckiego oraz piwa z browaru Barona G. Krygera w Niechocach w beczkach i butelkach. 284—5-1

Po 20 kop.

Bazar Amerykański

Aleja II № 20.

POŻYTEK i ZABAWA.

Wszelkie artykuły użyteczne po 20 kop. 316 12—2

Są 4 PLACE

do sprzedania na wprost nowo-budujący się magazynów kolejowych, każdy plac długości, 120 lokci szerokości 40 lokci w cenie przystępnej. Wiadomość III Aleja № 71 u gospodyni. 325—3-2

LOD

do sprzedania na pudy.

Wiadomość Aleja III № 73 w Barwarji, St. Bodziachowski. 800 6—5

W Sosnowcu

Jest do wynajęcia od dnia 15 lipca r. b.

CAŁY DOM

wraz z różnymi mieszkaniami i stajniami dla koni, oraz z wielkimi murowanymi szopami, które mogą służyć na małą fabryczkę lub skład.

Dom mieści się przy ulicy Fabrycznej pod № 11, gdzie obecnie znajduje się fabryka powozów (dawniej kotłarnia p. Stattera) obok fabryki p. E. von Münstermanna, to jest w centrum miasta.

Blizszych wiadomości udziela właściciel M. Szwajcer, zamieszkały w Katowicach ulica Goethego № 8, na pierwszym piętrze.

Grobnie ogłoszenia:

Zakład ślusarsko mechaniczny

poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także

reparacje i emaljowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 8. Cykłodrom. 43—180

Dermina od piegów 50 kop. „Agar” na odciski 30 k. Apteka pod Jasną Górą. 192

Młody anacyzyciel ludowy poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia na czas wolny od 1 Czerwca do października. Oferty H. J. w Redakcji. 228—6-1

Jaja wyjęgowe kur Plymouth do sprzedania, sklep p. Owsianej 2 aleja. Tamże wiadomości o mieszkaniach letnich, oraz sioło damskie używane do sprzedania. 246 6—3

Sprzedam cukiernię z biurkami. Częstochowa, Teatralna 13. 207—6-2

Przebież do sklepu spożywczego masło z foliarką za rocznie zakontraktowaniem Oferty składaj u Reprezentanta Gołca Częstochowskiego. Sosnowiec, Hotel Warszawski. 317—7-1

Przebieżni zdolni agenci do ubezpieczeń życiowych. Proszyma solidna. Oferty w Gołcu pod „Ubezpieczenia”. 320-6-1

Kandydaci poszukują na czas dłuższy na wsi. Referencje, Cerwieńska 4 m. 7.